

Wiktor Czepczyński

ABC EKONOMII

CZYLI PIERWSZE KROKI W ŚWIECIE FINANSÓW



Wiktor Czepczyński

ABC EKONOMII

CZYLI PIERWSZE KROKI W ŚWIECIE FINANSÓW

TOM I

Czym są pieniądze?

ilustrowała

Paulina Miracka - myworks studio



Drodzy Czytelnicy,

Gdy byłem w Waszym wieku, bardzo interesowało mnie - czym są te papierki i metalowe kółka, którymi mama i tata płacą w sklepie? Skąd się biorą w portfelu rodziców? Czy można samemu je zrobić? Rodzice na bieżąco starali się zaspokajać moją ciekawość, mimo, iż pytań pojawiało się coraz więcej. Na próżno szukali w księgarniach i bibliotekach książki, w której znalazłyby się odpowiedzi na te oraz inne moje pytania, a która napisana byłaby językiem zrozumiałym dla przedszkolaka.

Gdy poszedłem do szkoły, liczyłem, że pomoże mi ona poznać tajemnice świata finansów. Tak się jednak nie stało – w szkołach nie uczy się dzieci skąd się biorą pieniądze, jak planować budżet domowy czy też jak, gdzie i po co oszczędzać. Na szczęście moi rodzice mieli wiele chęci i cierpliwości, aby wyjaśniać mi wszystkie te trudne tematy.

Po latach, gdy jestem już dorosły, postanowiłem napisać książkę dla dzieci, która daje odpowiedzi na wiele nurtujących Was pytań: Czym są pieniądze? Skąd się one biorą? Co to jest cena? Dlaczego ludzie pracują? Co to takiego pożyczka? Co to znaczy, że ktoś jest biedny? Jak i gdzie oszczędza się pieniądze? I wiele innych...

Mam nadzieję, że podróż z Zosią i Maksem do świata finansów i ekonomii będzie dla Was fascynującą, a także pouczającą przygodą. Serdecznie zapraszam do lektury!

Wiktor Czepczyński



- Słuk - puk!

Zosia zastukała do drzwi domu dziadków.
Po chwili otworzyły się one powoli,
a oczom dziewczynki ukazała się
uśmiechnięta twarz babci.

- Witaj, wnusiu! - powiedziała babcia z czułością.
- Cześć, babciu! - odpowiedziała Zosia.
- Wejdź do środka. Dziadek jest w salonie, a ja zaraz do was przyjdę.



Zosia szybko zdjęła buciki, założyła swoje ulubione kapcie-króliczki i pobiegła czym prędzej do salonu. Dziadek siedział na fotelu i oglądał coś przez lupę.

- Cześć, dziadku! Co robisz?

- Witaj, Zosiu! Oglądam moją kolekcję starych pieniędzy - odpowiedział dziadek.

- Co to są *pieniądze*?

- zapytała zaciekawiona dziewczynka.

- Pieniądze, wnusiu, to coś za co możesz kupić inne rzeczy.





- To co możesz kupić za te pieniądze, dziadku?

- Akurat za te pieniądze nic nie kupimy. Nie używa się już ich w sklepach ani w bankach, ponieważ są one bardzo stare - wyjaśnił dziadek.
- Starsze niż ty? - zapytała Zosia.
- Niektóre tak - zaśmiał się starszy pan.
- Ale dla numizmatyka im starszy pieniądź, tym bardziej wyjątkowy.
- Dziadku, kto to jest nu-miz-ma-tyk? - powtórzyła z trudnością wnuczka.
- Jest to osoba, która, tak jak ja, zajmuje się zbieraniem starych pieniędzy.

Zosia spojrzała na stolik i zaczęła przeglądać leżące na nim przedmioty. Ostrożnie brała do ręki każdą rzecz i uważnie oglądała ze wszystkich stron.

- Czy te papierki to są pieniądze?
- spytała dziewczynka.
- Tak, Zosiu. Dokładniej, są to *banknoty*.

- A czy te metalowe krążki to też banknoty?
- Nie, nie. To są *monety*
- odpowiedział dziadek.

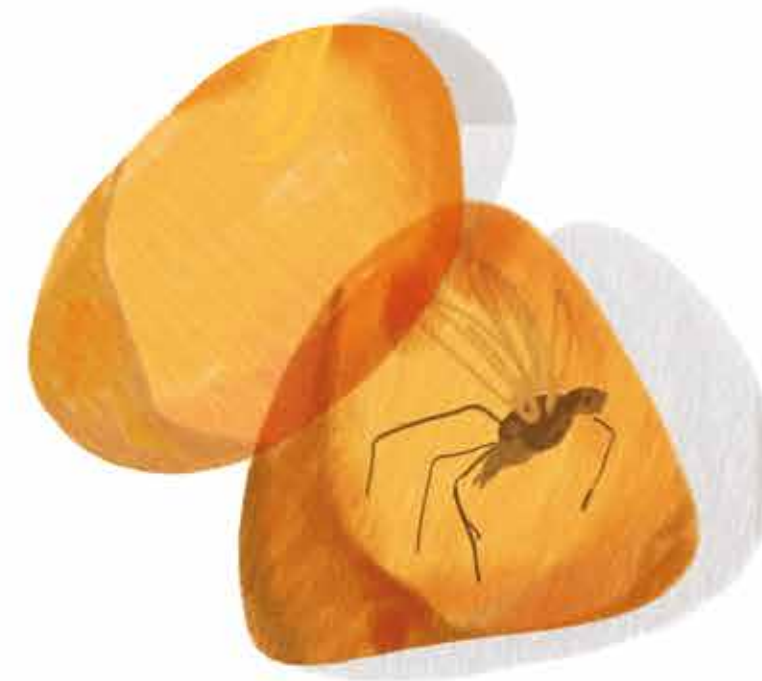


Zosia chwilę przyglądała się
leżącym na stole pieniądzom
i po chwili spytała:
- Czy są jeszcze jakieś inne
pieniądze?

- Kiedyś, bardzo dawno temu, do wymiany
używano rzadkich przedmiotów, takich jak:

*złoto, srebro, bursztyny,
czy muszelki*

- wymieniał starszy pan.
- Jak byłam z rodzicami nad morzem, to zbierałam muszelki na plaży. Czy to znaczy, że też jestem mimuzotykiem?
- Nie, nie - odpowiedział rozbawiony dziadek.
- Numizmatycy nie zbierają muszelek. Czy chcesz zobaczyć...





Nie zdążył jednak dokończyć, gdyż do pokoju weszła babcia. Miała na głowie kapelusz z szerokim rondem i okulary przeciwsłoneczne.

- Jest taka piękna pogoda. Czy ktoś chce się przejść na lody? - zapytała z uśmiechem.

- Tak! - wykrzyknęła dziewczynka i czym prędzej pobiegła założyć buciki.



Chwilę później dziadek z babcią szli
za rękę przez park, a koło nich
przeskakiwała z nogi na nogę Zosia.
Gdy doszli do lodziarni i wybrali smaki
lodów, wnuczka zapytała babcię:

*- Zapłacimy
banknotami czy monetami?*

- Ani banknotami, ani monetami -
odpowiedziała babcia.

- A muszelkami? - dopytała Zosia.

- Muszelkami? - zdziwiła się starsza
pani.

- Zapłacimy kartą.





- Jaką kartą?
- Specjalną kartą, którą używa się, aby kupić coś za pieniądze, które znajdują się w banku. To bardzo proste - mówiąc to babcia przyłożyła kartę do czarnego plastikowego pudełka, które zaświeciło się i zapikało.
- Teraz trzeba wpisać PIN, czyli specjalne hasło do karty i zapłacone... - dziadek mrugnął do wnuczki i uśmiechnął się.
- Wielbicielom starych pieniędzy nie są obce nowości.

Po chwili cała trójka siedziała na ławce w parku i zjadała się lodami. Dziadek z babcią zaczęli rozmawiać. Zosia siedziała w skupieniu i myślała, a po chwili zapytała:

- Dziadku, a skąd biorą się pieniądze?



Tytuł: ABC ekonomii, czyli pierwsze kroki w świecie finansów

Autorzy: Wiktor Czepczyński

Redakcja i korekta: Żaneta Kupczyk

Ilustracje: Paulina Miracka - myworks studio

Druk i oprawa graficzna: myworks studio

Redakcja techniczna: Marcin Rossa - myworks studio

Konsultacja graficzna: Renata Kachel-Pieczonka

Konsultacja pedagogiczna: Damian Kupczyk

Copyright by ABC-Czepczyński sp. z o.o. sp. k.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości
albo fragmentu książki możliwe tylko na podstawie pisemnej
zgody wydawcy.

nr isbn: 978-83-950722-0-8

Wydawca: ABC-Czepczyński sp. z o.o. sp. k.

ul. Wigury 20, 64-400 Międzychód

www.abc-ekonomii.edu.pl



www.abc-ekonomii.edu.pl

www.abc-czepczynski.pl